

Kolejne przedłużenie zarządu powierniczego nad niemieckimi aktywami Rosniefti

Michał Kędzierski

7 marca Federalne Ministerstwo Gospodarki i Ochrony Klimatu (BMWK) poinformowało o kolejnym – trzecim już – przedłużeniu obowiązywania zarządu powierniczego nad spółkami Rosneft Deutschland (RND) i RN Refining & Marketing (RNRM), tym razem do 10 września. Berlin przejął kontrolę nad aktywami rosyjskiego koncernu Rosneft' w Niemczech we wrześniu 2022 r. (zob. [Niemcy: przejęcie kontroli nad aktywami Rosniefti](#)). Zgodnie z prawem zarząd powierniczy można wprowadzić na sześć miesięcy, a następnie wielokrotnie przedłużać na analogiczny okres, jeśli wymaga tego bezpieczeństwo energetyczne RFN. Na ten czas formalny właściciel firmy traci prawa dotyczące zarządzania posiadanymi aktywami, a kompetencje te są przekazywane wskazanemu przez rząd podmiotowi – w tym przypadku Federalnej Agencji Sieci (Bundesnetzagentur).

W opublikowanym uzasadnieniu wskazano, że przedłużenie państwowej kontroli nad RND i RNRM jest niezbędne do zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania rafinerii, w których spółki te są udziałowcami (zob. mapa). Partnerzy biznesowi, instytucje finansowe czy ubezpieczyciele mają odmawiać kooperacji z firmami zarządzanymi przez rosyjskie podmioty – wiele z podpisanych w ostatnich miesiącach umów ma zawierać klauzule umożliwiające jej zakończenie, gdyby kontrolę nad spółkami przywrócono rosyjskiemu koncernowi. Zerwanie współpracy – np. w przypadku kontraktów dotyczących dostaw ropy – prowadziłoby do paraliżu działalności zakładów kluczowych dla bezpieczeństwa paliwowego kraju.

W dokumencie podano, że w porozumieniu zawartym 28 lutego przez rząd RFN z Rosnieftią koncern zobowiązał się do zbycia niemieckich aktywów do końca sierpnia. BMWK wskazało w oświadczeniu, że dobrowolna sprzedaż udziałów przez właściciela to „najbezpieczniejszy prawnie i najszybszy sposób” zagwarantowania rafineriom stabilności i inwestycji. Na początku lutego resort formalnie wezwał rosyjskich właścicieli na rokowania, potencjalnie będące wstępem do procedury wywłaszczeniowej.

Komentarz

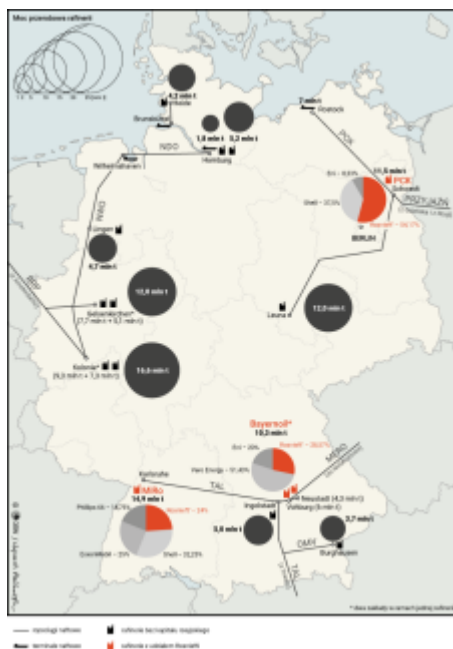
- Od początku obowiązywania nad aktywami Rosniefti zarządu powierniczego, który z natury rzeczy jest środkiem tymczasowym, Berlin poszukuje sposobu pozbycia się Rosjan z zakładów stanowiących krytyczną infrastrukturę energetyczną. W kwietniu 2023 r. przyjęto przepisy umożliwiające wywłaszczenie – za odszkodowaniem – takich aktywów, jeśli wymagałoby tego bezpieczeństwo energetyczne RFN. Poczynienie w

ostatnich tygodniach wstępnych kroków w tym kierunku spotkało się jednak nie tylko z ostrą reakcją Moskwy (zapowiedziała ona kroki odwetowe), lecz także – według przecieków medialnych – natrafić miało na sprzeciw Urzędu Kanclerskiego i Ministerstwa Finansów. Ten pierwszy ma obawiać się zwłaszcza kremlofskich retorsji wobec niemieckich aktywów w Rosji, a drugi – konieczności wypłaty z państwowej kasy wielomiliardowego odszkodowania (szacowanego na nawet 7–8 mld euro, co odpowiadałoby wartości aktywów) w okresie budżetowego zaciskania pasa.

- Niewykluczone też, że zapowiedź potencjalnego wywłaszczenia była jedynie sposobem przymuszenia Rosniefti do dobrowolnego zbycia aktywów. Berlin już w ub.r. podejmował rozmowy na ten temat, lecz w ocenie niemieckich negocjatorów strona rosyjska miała jedynie grać na czas, symulując gotowość do sprzedaży. Dopiero groźba wywłaszczenia wprowadziła nową dynamikę w tym zakresie – według dziennika „Handelsblatt” w lutym br. doszło w Stambule do spotkania przedstawicieli Urzędu Kanclerskiego i BMWK z prezesem Rosniefti Igorem Sieczinem, które dotyczyło umożliwienia Rosjanom dobrowolnego odpłatnego zbycia aktywów oraz wycofania się Berlina z planów nacjonalizacji. W następstwie rozmów koncern zadeklarował gotowość do sprzedaży i wycofał złożoną do niemieckiego Federalnego Trybunału Administracyjnego skargę na poprzednie przedłużenie zarządu powierniczego.
- Umożliwienie Rosniefti zbycia aktywów w RFN ma z perspektywy Berlina zarówno pozytywne, jak i negatywne strony. Z jednej pozwala mu na rozwiązanie kwestii rosyjskich udziałów w tamtejszej energetycznej infrastrukturze strategicznej oraz uniknięcie przy tym dodatkowego zaognienia relacji z Moskwą, trudnego do oszacowania ryzyka prawnego i obciążenia budżetu federalnego wielomiliardowym odszkodowaniem. Z drugiej niesie jednak ze sobą pewne zagrożenia. Po pierwsze, istnieje możliwość, że Rosnieft’ wciąż próbuje grać na czas i jedynie symuluje chęć sprzedaży aktywów. Na późniejszym etapie taki scenariusz prowadziłby do politycznych problemów w Niemczech (zwłaszcza przed wrześniowymi wyborami w Brandenburgii, gdzie leży rafineria PCK w Schwedt – kluczowy zakład przemysłowy dla całego regionu), a wreszcie i tak wymusiłby na Berlinie sięgnięcie po opcję wywłaszczenia. Po drugie, Berlin oddaje stronie rosyjskiej inicjatywę w zakresie doboru inwestora lub inwestorów (możliwa, a nawet prawdopodobna – ze względu na skalę nakładów i zróżnicowanie aktywów – wydaje się oddzielna sprzedaż poszczególnych udziałów różnym podmiotom).
- Na obecnym etapie zupełnie otwarta pozostaje kwestia, komu Rosnieft’ mogłaby sprzedać udziały. W wyborze nabywcy koncern może kierować się kalkulacją nie tylko finansowo-biznesową, lecz także strategiczno-polityczną. Z rosyjskiej perspektywy wygodnym partnerem wydaje się być np. kazachska firma KazMunayGas, która sygnalizowała zainteresowanie kupnem udziałów i już sprzedaje ropę do rafinerii PCK w Schwedt, do czego wykorzystuje przebiegający przez Rosję, Białoruś i Polskę ropociąg Drużba. Tego inwestora mile widziałaby rada zakładowa PCK. Przy ewentualnym doborze takiego partnera Rosjanie zachowaliby zarówno dochody z tranzytu, jak i zdolność blokowania szlaku oraz prowadzenia politycznej gry za jego pomocą. Nie wiadomo natomiast, czy Berlin zaakceptowałby sprzedaż udziałów koncernowi KazMunayGas (w przypadku inwestorów spoza UE ma prawną możliwość zablokowania transakcji). Z kolei ze względu na to, że inicjatywę w wyborze nabywcy oddano Rosjanom, mało

prawdopodobne wydaje się zaangażowanie polskich firm, o czym spekulowano w ostatnich miesiącach. Niejasne pozostaje również to, czy środki pochodzące z wykupu aktywów przez nowego inwestora będą mogły trafić wprost na rosyjskie konta, czy pozostaną zamrożone na czas obowiązywania sankcji UE.

Mapa. Infrastruktura do przesyłu ropy naftowej i rafinerie w Niemczech



Źródło: Niemieckie Stowarzyszenie Przemysłu Naftowego (MwV, od 2021 r. – En2X).